

Pomoc dla głodujących w pow. Wołozyńskim

WOŁOŻYŃ, 19. IV. (tel. wł. Słowa). W miejscowościach przygranicznych kłeska głodu daje się ludności we znaki, co potęguje również fakt, że ze strony sowieckiej jest olbrzymie zapotrzebowanie na zboże.

Antypaństwowa agifacja posła Kryńczuka.

SKONIM, 19. IV. (Tel. wł. Słowa). Od pewnego czasu poseł białoruski-go robotniczego klubu, Paweł Kryńczuk rozpoczął na terenie powiatu agitację wśród ludności, nawołując do nieplacenia podatków i wygłaszając szereg innych hasel treści wyrotowej.

Korelicze zagrożone powodzią

NOWOGRODEK, 19.4. (Tel. wł. Słowa). Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili rzeki Serwec i Rudka wezbrały do tego stopnia, iż istnieje niebezpieczeństwo powodzi w m. Korelicze.

BARANOWICZE

rzadokwać chodniki, bruki, oświetlenie miasta i t. p., a przeto od tego, kogo wybrze Rada zależy, czy miasto będzie doprowadzone do porządku.

Wkrótce się przekonamy o czym nie omisszamy napisać.

TROKI

Kilka słów o „Spółdzielcu Banku Ludowym”. Ważna ta placówka rozpoczęła swą czynność jeszcze w r. 1922 i rozwija się wciąż pomyślnie, ku ogólnej chwale historycznej, oraz pięknej miejscowości.

W sprawozdaniu za rok 1928 czytamy m. in.: „Z wyników dotychczasowej działalności osiągniętych przez Spółdzielnię, możemy być zadowoleni i szczerze sobie powiedzieć, że nasza Spółdzielnia w odbudowaniu gospodarstwa swoich członków była i jest czynnikiem skutwnym i dodatnim.

Wszak nie jest pustym frazesem, że gdyby nie istniał ten bank, stan gospodarstwa daleko nie dałby tych wyników co obecnie.

A członków tych trzy obecnie Spółdzielnia około tysiąca, z których połowa posiada do 50 hektarów. Są to więc przeważnie drobni rolnicy. Reszta zaś, — to właściciele gospodarstw powyżej 50 ha (12 członków), urzędnicy prywatni i państwowi (130 członków) i t. d.

Czyniąc zadość interesom swoich członków sprawozdano nawiązywać do sztucznej, naturalnej, drzewka owocowe, maszyny i narzędzia rolnicze, a obecnie, wskutek ostatnich mrozów i braku tak słomy, jak i siana wyjeżdżają kredyty w banku rolnym w sumie 15 tysięcy zł. na pasze treściwe i t. d.

Spółdzielnia posiada stałe na swym składzie otręby po cenach konkurencyjnych.

Sprawa oszczędnościowa była również stałą troską zarządu Spółdzielni. Największą oszczędność prowadzono w szkole powszechnej w N. Trokach, a to dzięki niezrównanym wpływom miejscowego kierownika p. Jakóbyszy i ks. prefekta Wielicki.

Na cele kulturalne i społeczne uchwalono z czystego zysku 1.316 zł. 75 gr. — 101 zł. 44 gr. Jest to bodajże jedyny bank na prowincji, który na szlachetny cel nie poskąpił grosza — czem chęta bogata.

Niepodobna strześcić tu w artykule dziennikarskim całokształtu mroźwej pracy Zarządu Spółdzielni dla dobra swych członków, to też życzymy Mu dalszych owocnych wyników, w dobre najtrudniejszych warunków gospodarczych.

J. Hopko.

Arcydzieło, którego oczekuje Wilno Triumfalny przebieg Polskiej Policmajster Tagiejew — jedna z najgłówn. powieści Gabr. Zapolskiej

Fenomenalna obsada w tych dniach „Helios”

byłego aptekarza Szpora przy ul. Sądowej 13, wykwinie mieszkania, dużo ziemi, na dogodnych warunkach SPRZEDAJE SIĘ. Dow. się u właśc. Sądowa 13 m. 3. — o

Przed wyborami władz Magistratu. Jak wiadomo wybory do Rady Miejskiej, które odbyły się w styczniu rozpatły szaloną walkę o miejsca między Polakami, żydami i Białorusinami.

My Polacy, wysłaliśmy zwycięsko, żydzi zachowali swe stanowisko, a Białorusini prze grali kampanię wyborczą. Wybrana Rada składa się z 3/4 nowych sił, które wchodzą do Rady odmołdzyli ją.

Obecnie zbliża się czas wyboru zarządu miasta. Wybory prawdopodobnie odbędą się w dniu 22 kwietnia r. b. Szal wyborczy, który rozpatł tak burzę przy wyborach do Rady Miejskiej, również przemiłował się na kandydatów na krzesło prezydenckie. I otóż z początku było aż 5-ciu kandydatów na burmistrza, wszystko to ludzie, albo mało znani miastu, mało solidni na to stanowisko i należy przypuszczać, iż dotychczasowy burmistrz p. Dembiński, który dał się poznać miastu jako dobry gospodarz, pozostanie na swem stanowisku. Więcej nas obchodzi w danym wypadku pozostały skład Magistratu.

Dotychczasowy stosunek ławników: 1 Białorusin, 1 żyd i wice-burmistrz żyd ulegnie zmianie, gdyż jak już wyżej powiedziano Białorusini zupełnie przy wyborach przepadli, przeto i nie mogą rościć pretensji do ławnikostwa i zapewne frakcja polska wysunie swego kandydata na ławnika.

Od zarządu Magistratu w dużej mierze zależy gospodarka miasta, przeto też na stanowiska ławników należałoby wybrać ludzi poważnych, godnych zaufania społeczeństwa.

Przed nowym Magistratem stoi wielkie zadanie, należałoby wreszcie uporządkować miasto, które rozwija się nader szybko, upo-

O SZTUKACH KONKURSOWYCH ROSTWOROWSKIEGO I GOETLA.

Proszę mi wierzyć laskawie na słowo.

Niemia tak doskonałego dyrektora teatru, nie wyłączając p. Arnolda Szyfmana; niemia tak znakomitego reżysera, nie wyłączając Ludwika Solńskiego — któryby, przeczytawszy daną sztukę w rękopisie, mógł bez pomylenia się zdecydować: co też ona będzie warta odegrana na scenie.

Przykład klasyczny mamy pod ręką. Za dyrektora takiego wytrawnego znawcy teatru jak Kotarbiński, aktorowie krakowscy nie chcieli grać „Wesela” Wyspiańskiego, znanego im tylko z rękopisu złożonego przez autora dyrektora. Nikt w teatrze krakowskim nie wyobrażał sobie aby takie „szufladki”, „szufladki”, i znowu „szufladki” w całej pierwszej połowie sztuki mogły choćby jako tako „wyjść” na scenie. Wykluczono! Niemalże! Nikt tego nie wytrzyma. Sam Kotarbiński ścisłaski ramionami. A jednak... wiemy wszyscy co „wyszło” i jak znakomicie „wyszło”!

Owóż — choć oświadczam się o teatrze od iluż to lat, od roku 1884-go, kiedy zaczął w porannym „Kurjerze Warszawskim” pisać sprawozdania z premier; choć mam za sobą co czy nie sześciokrotne nalenie do sędziów rozstrzygających konkursy na smutne i wesołe utwory teatralne — nie powazyłbym się za nic w świecie opinować o walorach teatralnych sztuki znanej mi tylko z przeczytania, z rękopisu — lub z książki.

Mam w tej chwili na myśli „Samuela Zborowskiego” — sztukę historyczną w kilku odsłonach, Ferdynanda Goetla. Otrzymała drugą nagrodę na konkursie krakowskim, równorzędnie z sztuką Nowaczyńskiego, (o której niedawno zdawałem sprawę na tem miejscu), już ukazała się na scenie, a jednocześnie w wydaniu książkowym nakładem Gebethnera i Wolffa.

Utwory dramatyczne Nowaczyńskiego, osobliwie jego kroniki historyczne, nawet nie wyłączając „Komendanta Parzyża”, są to jakby utwory powieściowe w dramatycznej formie ujęte, wypełniające nie zliczyć ile stronnic mając w sobie mowę wielką różnorodniejszego „materjału”. Tam i szerokie to historyczne, tam i obrazki obyczajowe, tam i cała galeria wizerunków, tam i konyseracje historyczno-filozoficzne etc. etc., że o takiej — za przeproszeniem — „kolubrynie” można pisać, pisać i pisać... Czytelnika książki nic nie obchodzi, co z temi „zbytecznościami” i „nadmiarami” uczyni reżyser. Czytelnik, jak zapadł w interesującą lekturę, tak używa... ile mu tylko czasu starczy. Podobnie i sprawnik dawca, recte krytyk.

Natomiast takie np. sztuki, jak „Zborowski” Goetla albo uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim „Niespodzianka” Rostworowskiego, ukazują się w wydaniu książkowym, ująwszy to się wyrazić?... w s t r i c t e teatralnym swoim stroju. Takimi, akurat takimi (lub tylko z bardzo nieznaczniemi modyfikacjami) weszły na scenę. Poczęte już były w kształtach ściśle do sceny przystosowanych.

Niemia jak, i o czym i nad czym, się rozwozdić. Przeczytasz w książ-

ce sztukę ujętą w jakimś stronic 180 („Zborowski”) bujnego dźwięku kusej szesnastki, albo obejmującą wszystkie takich-że stronic zaledwie 140 („Niespodzianka”) i — i gadaj, nie rozumiejąc językiem na strony: dobra sztuka czy kiepska?

Napisał ją majster od robienia sztuk dla sceny czy partacz? Czy taka sztuka musi jak amen w pacierzu doskonale „wyjść” na scenie? A jeżeli nie zrobiła gdzieś furory... no, to wi-na aktorów!

W takim tempie trzeba wydać! — pidarny sąd — nie oglądajmy nigdzie, na żadnej scenie, ani jednego epizodu przeczytanej sztuki.

Na dobitkę zaś zdążył już np. o „Niespodziankę” palnąć w prasie „jak z bata Nowaczyński: „Słuchaj i nie posiadaj się z radości, narodzie! Rostworowski sprawił ci w samej rzeczy niespodziankę nad niespodziankami. Napisał arcydzieło!”

Arcydzieło! Wielkie słowo — wielka rzecz. Niepowszednia, pompatyczna. Nie bawiąc się w uprzytomnianie sobie wszystkich możliwych gry aktorów w takiej sztuce, jak „Niespodzianka” Rostworowskiego, nie starając się wyobrazić sobie na jakie szczyty może ją wynieść mistrzowska gra aktorska — trzeba poproszu przyznać, że jako utwór sceniczny, jest najnowszą sztuką Karola Huberta Rostworowskiego (Kraków. Nakład księgarni A. Krzyżanowskiego. 1929) świetnie napisaną. Czegoś równie mocnego, toczącego się jak kamień puszczony z urwiska, a przedewszystkiem czegoś pisanego tak bajecznie pewnym piórem, a tak jakby jednym rzutem, ze spokojem i pasją zarazem — nie zdarzyło nam się czytać od

czasów „Sędziów” Wyspiańskiego. Z „Sędziami” ma też utwór Rostworowskiego dużo cech wspólnych i w dynamice i w wewnętrznej nastroju.

Wywiera też — nawet w czytaniu — wrażenie głębokie, wstrząsające, piorunowe, po którym pozostaje przykre nadwyraz, ciężkie, niemal wstrętne oszołomienie, jakby po zmorze.

Dobrze, że Rostworowski zaznaczył wyraźnie zaraz w podtytule swej sztuki, że jest to udratyzowane prawdziwe zdarzenie. Oczywiście, że coś podobnego mogło się przytrafić w życiu realnym; osobliwie kryminalistyka chadza najosobliwiej nieraz, nieprawdopodobnie drogami. Ale — dobrze się stało, że sam Rostworowski gwarantuje nam autentyczność takiego piekielnego trafu, że Antek Szywałwa wracający z Ameryki (a tak zmieniony), że o rodzona matka nie poznała, zjawili się w rodzicielskiej chacie akurat w psychologicznym momencie rozpatania się tam wszystkich namietności, w godzinie ostatecznej nędzy, w momencie ucieczki brata z domu, w dniu przedania ostatniej krowy!.. Juści, juści... mogło się akurat tak zdarzyć. Ale zawsze lepiej, że mamy pewność, iż żadnego naciągania i zmyślenia i „robienia” jakiegoś starogreckiego fatalizmu — niema. Chwała Bogu!

Dla tych, co gustują w „gwarze ludowej” właśnie czytanie sztuki Rostworowskiego musi być źródłem nieustannej przyjemności. Cóż to za wirtuozowskie, a tak płynne władanie tą gwarą! Naprzykład: „Ciekawość ino, co to ja o tyk wielkąjaku rozumak Franka ciągiem prawil — jaki to niby spekulant jak to wszycko doraznie wymiarkuje!”... Albo: „Doświarcenie

Odrzucenie wniosków Litwinowa

GENEWA, 19. IV. PAT. Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojenowej odrzuciła na dzisiejszym swem posiedzeniu bez wlaściwego głosowania, pomimo protestu delegacji sowieckiej, wnioski Litwinowa, dotyczące trzech zasadniczych pytań, leżących u podstaw projektu sowieckiego. Przejdujmy komisji opracowało sprawozdanie, zmierzające do uchylenia projektu sowieckiego, a które spotkało się z aprobatą większości delegacji. Następnie komisja rozpoczęła dyskusję nad wnioskami hr. Bernstorffa w sprawie jawności zbrojeń.

Polsko-rumuńska konferencja kolejowa

BUKARESZA, 19. IV. PAT. W ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęła się wczoraj polsko-rumuńska konferencja, mająca na celu uregulowanie spraw kolejowych, interesujących oba państwa. Konferencja jest rezultatem wizyty ministra Mironescu w Warszawie i porozumienia jego z ministrem Zaleskim, na którego podstawie ustalono konieczność zwołania się konferencji technicznej dla zbadania możliwości intensywniejszego rozwoju komunikacji kolejowej pomiędzy Rumunją i Polską.

Odkrycie wielkich pokładów złota na Filipinach

BERLIN, 19. IV. Pat. Z Nowego Jorku donoszą, że na Filipinach robotnicy zajęci przy pracach regulowania kanału w okolicy Manilli natrafili na wielkie złoża złota, ciągnące się na przestrzeni 3 km. Wartość odkrytych złóż obliczona jest na około 20 milj. dol. Władze przedsięwzięły kroki celem zabezpieczenia złóż przed eksploatacją ze strony niepowołanych poszukiwaczy.

Międzynarodowe zawody hipieczne w Nicei jeźdźcy polscy zdobyli trzy nagrody.

NICEA, 19. IV. PAT. W drugim dniu konkursów hipiecznych o puchar księżny d'Aosta decyduje suma punktów jeźdźca, zdobytych przez niego na dwóch koniach. Pierwszą nagrodę zdobyła Francja, drugą — Hiszpania, trzecią — Polska (płk. Krómmel na „Gedyminie” i „Donneuse”). Czwartą nagrodę zdobył dla Polski rotm. Krómmel na koniach „Dream” i „Milord”, piątą — por. Starnawski na „Hannibal” i „Redglafie”, oraz 13 — por. Rojewicz na „Thi-Hop” i „Blacs Boy”.

2 i pół miliony dol. dla rolnictwa

WARSZAWA, 19. IV. PAT. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie warszawskiej w sprawie kredytu zagranicznego, uzyskanego przez Państwowy Bank Rolny, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że realizacja tego kredytu narazie w kwocie 2 i pół miliona dolarów już nastąpiła. Transakcja ta przeprowadzona została przez Powszechny Bank Związkowy w Warszawie i Union Financière Polonaise w Brukseli. Sumy w ten sposób uzyskane przeznaczone są na sfinansowanie tegorocznej akcji kredytowej na nawozy sztuczne.

SZKOŁA FILMOWA Zw. Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929. Sekretariat czynny codziennie od g. 11—115—8 w lokalu szkoły ul. Ostrobramska 27. 6PS1-Z

STOCZNIA GDAŃSKA (The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd) b u d u j e Kotły parowe każdego rodzaju i wielkości Grupowe kotły opłomkowe o wysokiej sprawności Turbiny i maszyny parowe każdej wielkości dla pary przegrzanej Silniki Diesla do 1500 KM, bez sprężarki Maszyny gazowe i urządzenia na gaz ssany Przetworniki Silniki elektryczne prądu stałego i trójfazowego Urządzenia transportowe Części lane: z odlewu szarego, stali i brzozy Dzwony kościelne ze specjalnego brzozy Części kute do 5 ton wagi sztuka Części prasowane Konstrukcje żelazne: krany, mosty, wazyary dachowe, budowle żelazno-kratowe. Najwyższe odznaczenie na Targach Północnych w Wilnie i na Wystawie w Zucku, Odwiedziny naszych inżynierów, opracowanie projektów dla poważniejszych reflektatorów bezpłatnie. Prosimy o wiedzenie naszych wielkich stoisk na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu od maja do wrze śnia 1929 r. Biuro własne Wilno, ul. Jagiellońska 9 m. 12. tel. 8—84. Adres telegraficzny: Stocznia Wilno. 6PS6-0

Wielki proces cyganów.

Rzekomi ludożercy zwykłymi mordercami

Mniej więcej dwa lata temu opinja czeskosłowacka poruszona została wiadomości o aresztowaniu na Stowacyznie bandy cyganów, którzy dokonowali w okolicy napadów bandyckich, a ofiary swych mordów zjadali. Wrażenie wiadomości tej było tak potężne, a to nietylko w Czechosłowacji, lecz i zagranicą, że na ręce prezydium sądu korszyckiego już dawno zaczęły napływać podania zagranicznych dziennikarzy o przesłanie im biletów wstępu na sensacyjny ten proces. Dziennikarzy tych, jako też żadnych sensacyj czytelników którzy doczekać się nie mogą początku „cygańskiego procesu” spotka jednak srogi rozczarowanie. Sledstwo pie rwiastkowe, trwając przez wgląd na niewyżłki przedmiotu procesu, już kilkanaście miesięcy, wykazało ponad wszelką wątpliwość, że cyganie dopuścili się wprawdzie całego szeregu popoli tnych mordów, ale ofiar swych bynajmniej nie spożywali. Tak więc najsensacyjniejsza część oskarżenia, oskarżenia o ludożerstwo, całkowicie odpadła, a cały proces i em samem traci wiele na swej sensacyjności. Niemniej jednak „sprawa cygańska” niewątpliwie należąc będzie do najciekawszych procesów sądowych, jakie w czasach

ostatnich miały miejsce w Europie. Cyganie węgierscy i wschodnio-słowaccy stanowią niewątpliwie unikum wśród narodów Europy, a nie trudno przewidzieć że wcześniej czy później napadzieki ten naród zupełnie zaniknie. Zmiekie go fala cywilizacji, wala ją się obecnie przez kontyngent europejski. Za czasów węgierskich na osady cygańskie, znajdujące się głównie na Podkarpaciu nie zwracano prawie uwagi. Ludzi tych, prowadzących nawnpółkoczowniczy tryb życia, uważano za nieumienkione zło. Przerucano ich z miejsca na miejsce przesładowano za kradzieże i napady ale o ujęciu ich życia w ramy europejskie nikt się nie troszczył, gdyż nikt nie wierzył w powodzenie podobnej akcji. Pierwotnie „proces cygański” odbył się wiosną roku 1928. Ale trudności z jakimi związa ne były do pierwiastkowe, niemożności porozumienia się z niekulturalnymi, niepiśmieniymi i na strasznie niskim poziomie umysłowym stojącymi pod sądami sprawiła, iż początek procesu trzeba było na kilkanaście miesięcy odłożyć. W najbliższych dniach początek ten nastąpi. Przed sądem przysięgłych w Koszycach stanie ogółem 19 cyganów. Akt oskarżenia jest tak obszerny, że samo jego odczytywanie potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Wojna z pocałunkiem. Stany Zjednoczone mają nową kampanię obyczajową i nowego skazańca. Dotąd alkohol i tytoni znajdowały się na indeksie wład. Obecnie przylacza się do nich wbrew swej woli pocałunek, który również ma podlegać konfiskacie, o ile w tym wypadku można użyć tego słowa. Ponieważ pocałunek jest rzeczą chwilową, a materiałnie dla osoby trzeciej nieuchwytna, tedy konfiskacje podlegali będą jego autorzy.

Ameryka, wiadomo jest krajem bardzo cnotliwym. Od wielu lat istnieje tam prawo na mocy którego nie wolno się całować w miejscach publicznych. Władze, zaprzęgnięte widąc innemi sprawami, dotąd nie bardzo zajmowały się wprowadzeniem tej ustawy w życie. Dawało to pewną swobodę działania parom, przechadzającym się po ulicach i po parkach zwłaszcza pod wieczór. Również, tak powiadają, kina w momentach ściemnienia widowni były terenem kontrabandy pocałunkowej. Obecnie jednak na biedny pocałunek położone zostało srogi ramię prawa.

Organizacje kobiece, które dotąd prowadziły propagandę przeciw temu, aby kobiety nie paliły, obecnie zajęły się pocałunkiem. Władze musiały wysłuchać życzeń tych purytanek, które miały za sobą prawo.

Akcja pocałunkowa nie nastąpiła na drodze groźnych plakatów, zakazujących całowania się publicznego i zapowiadających kary. Obrano metodę prowokacji, i to bardzo uroczej, chociaż nieraz zgubnej w następstwach. Policja mianowicie zaangażowała kilkadziesiąt przystojnych niewiast, jako detektywek, które mają prowokować mężczyzn do całowania, a potem pociągać ich za to do odpowiedzialności. Czyż można sobie wyobrazić bardziej szkodliwą zadanie? Detektywka taka spaceruje po parku, robi oko do mężczyzny, a gdy który polknie hasło, to mężczyzna czyni mu ustępstwa, włącznie do pocałunku. W momencie, gdy pocałunek nastąpi, piękna i uprzejma towarzysząca przemienia się w organ władzy, legitymując się i prowadząc złoźnicę na policję, skąd w przyspieszonym tempie prowadzi go przed sędzię. Pierwszy wypadek przestępstwa pociąga za sobą grzywnę 50 dolarów, jednak w razie recydywy więzienie do dwóch miesięcy. Detektywki są również czynne w kinach, a jeśli złapią ofiarę, to wyprowadzają ją — sali ku wielkiej uciecie obecnych.

Nie wszyscy jednak zapamiętują się przychylnie na tę nową akcję, ani też nie traktują jej ze strony wesołej. „New York Times” podkreśla, że ten skrajny purytanizm jest zabytkiem ubiegłych wieków i kompromituje Amerykę w oczach cudzoziemców. Pomysłowe pisma amerykańskie rozpoczęły kontrakcje przeciw akcji antypocałunkowej. Wynajęły własnych detektywów i detektywkę, a ci stwierdzili, że detektywki policyjne pozwalają się nieraz całować, nie wyciągając stąd użytku — policyjnego. Dwie nawet z pośród nich wyszły za mąż za ofiary, których nie pociągnęły do odpowiedzialności. Inne znowu pozwalają się przekupywać w innej, niepocałunkowej walucie. Jednym słowem, pisma mają temat, domagają się zamknięcia akcji antypocałunkowej, jako szarżerzącej niemoralnością i korupcją narówni z prohibicją.

HEMOROIDY HEMORIN KREWE

Trudno mi też oprzeć się wrażeniu, że sam Rostworowski, umysł tak głęboki, jeżeli nie upatrywał w swojej sztuce tego, co w niej — z łóż i z parteru — dopatrzone, to bynajmniej nie przez duchową krótkowzroczność.

Dla Rostworowskiego straszne owe zdarzenie prawdziwe, wzięte na warsztat pisarski było, ot, kawalem jakiegis nie przymierzając c a v a l l e r i i r u s t i c a n ' y , jaskrawo werystycznej... Wystarczy wspiąć pod uwagę tytuł bagatelny „Niespodzianka”, wystarczy zwrócić uwagę na przypieczętowanie sztuki wyrwaniem się Abramka dziwnie niesmacznie, wręcz nie do pomyślenia w utworze traktowanym przez autora sub specie moralizacyjnego symbolizmu. *)

Samuelowi Zborowskiemu nie dają wciąż spokoju w grobie, i od jak dawna, niespokojne duchy jak on sam. Jednym wydaje się, że przed wiekami w Krakowie, za panowania króla Batorego, popełniona została straszna i haniebna omyłka sądowa — albo i zgola popełniono bezprawie, które konieczność, choćby z fatalnym opóźnieniem trzeba naprawić; że Samuelowi Zborowskiemu należy się jaknajrozsobniejsza rehabilitacja. Drudzy w przekorze swego mniej lub więcej rewolucyjnego ducha pra-

*) Nie wspominając o pozostawionych w sztuce takich kwiatkach jak np. informacja: „Parobczki policjagają w pasie portki; czynność niezbędna przed każdym ważnym przedsięwzięciem” — którychby z pewnością nie było jeśliby przy pisaniu „Niespodzianki” przyswiescał Rostworowskiemu jakas... tiefere Bedeutung.

CYRK

19-ty DZIEŃ TURNIEJU. W pierwszej parze wielką niespodzianką była szpka porażka Bryly. W 6 min. zwyciężył go nieporównany student chorwacki Stibor.

RADJO.

Sobota, dnia 18 kwietnia 1929 r. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny.

OFIARY.

Katarzyna Kolisówna na Fundusz Dyspozycyjny. Min. Spraw Wojskowych zł. 5.

Poszukujemy domów dla poważnych nabywców od 1.200 dolarów do 15 tys. dolarów. Szczerze oferty składaj do biura "GWARANCJA" Zamkowa 3.

Włosów wypadanie, łupież, łysienie usuwa "Esencja Chinowo-Chmielowa" i "Mydło Chinowo-Chmielowe". Sprzedają apteki, sklepy apteczne.

HEMOROJDY! Czołki hemoroidalne "Varicol" (z kogutkiem) usuwają bóle, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

W. BRIDGES. SOBOTÓR

Przystawiony chochlik drukarski poplątał w dniu wczorajszym kolejność odcinów. Niniejszy feljeton stanowi koleiny (nr. 11), wydrukowany zaś wczoraj oznaczony powinien być nr. 12, jako dalszy ciąg odcinka dzisiejszego.

Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśniskiego w Głębokiem ogłasza KONKURS na stanowisko Kierownika Ośrodka Zdrowia w Głębokiem. Do stanowiska tego przyznawane są pobyty według VII (siódmej) grupy uposażenia urzędników państwowych.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Nowogródzki Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie rozpoczętej budowy gmachu dwupiętrowego Izby Skarbowej w Nowogródku o kubaturze 12517 m³.

Kino-Teatr "HELIOS" Wileńska 38.

Film ze śpiewem Sensacja doby obecnej. Wielki przebój na tie najpopularniejszej piosenki „Całuję twój dłoń, madame...”. Ostatnia triumfalna kreacja HARREGO LIEDTKE, który rolę swoją w tym filmie bije wszystkie dotychczasowe rekordy artystyczne.

KINO-TEATR "POLONIA" Mickiewicza 22.

Dziś po raz ostatni w Wilnie Przebojowy film! SERCE NIE SŁUGA (PRAWO KOBIECEGO SERCA). W rolach głównych: przepiękna i pełna wdzięku BILLIE DOVE i znany LLOYD HUGHES.

Kino "Piccadilly" WIELKA 42.

Dziś Największe arcydzieło światowej firmy „UFA”! Pełna kolorowego realizmu ujawnienia tajemnych pragnień zakwitających w duszach „Cdy zmysły się budzą”.

KINO "Wanda" Wielka 30.

Dziś! Film, który poruszył cały świat! Największa kreacja IWANA MOZZUCHINA „ADJUTANT CARA”.

Kino „Eden” ul. Wielka 36.

Dziś! Największy film polski! „IWONKA” (Historia jasnej duszy dziewczęcej). Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. Prologiem i epiologiem. Przyjmuje łaskawy udział 1 pułk Szwoleżerów i Marynarka Polskiej.

Kino Kolejowe „Ognisko” (obok dworca kolejowego).

Od piątku 19 kwietnia 1929 r. Genjalne arcydzieło Fr. Langego, twórcy filmów „Dr. Mabuze”, „Nibelungi”, „Metropolis”. „SZPIEDZY”.

Kino - Teatr „Światowid” ul. Mickiewicza 9.

Od dziś wyświetlany będzie najnowszy film Foxa W roli głównej filmu „Świat w płomieniach” i „Igrzysk namiętności” słynny artysta WIKTOR MC. LAGLEN.

BACZNOŚĆ! Spiesznie poszukujemy domu za 2 tys. dol. bez placu, i za 1.300 dol. z placem. Biuro „GWARANCJA” Zamkowa 3.



90% dorosłych cierpi na wypadanie włosów

Powiększenie się gruczołów tłuszczowych i łupież powodują ściśnienie korzonków włosów, które z biegiem czasu zupełnie obumierają. SILVIKRIN — kuracja włosów (D. R. P.) i opatentowana prawie we wszystkich państwach kulturalnych).

Silvikrin-Vertrieb, Gdańsk 506 Böttchergasse 23-27.

Formularz do wypełnienia z pytaniami: 1. Książkę o 30 stronicach p. t. „Włosy, ich wypadanie i odrastanie”. 2. Wypracowanie naukowe pierwszych powag lekarskich.

DOKTOR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 i 13-8. (Telef. 921).

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od 9-1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 3.

Dr. Manusowicz Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, gołtupież, brodawki, kulczajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46.

DOKTOR Hawrykiewiczowa przyjmuje od 11-12 i od 5-6. Choroby skórne, leczenie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska.

Dr. Popiński choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W Pohulan-ka 2, róg Zawalnej 8L15- W.Z.P.

OSTRZEŻENIE Wobec ukazania się w obiegu weksli ze sfalszowanym podpisem naszej firmy, podajemy do ogólnej wiadomości, że weksli firmowych nie wystawialiśmy, wobec czego za takie ponosić odpowiedzialności nie będziemy.

Bracia Gajewscy WARSZAWA, Świętokrzyska 20. Ślad wyrobów żelaznych.

SANATORJUM D-ra Mieczysława STASZEWSKIEGO. w TRUSKAWCU, obok Kościoła. Tel. Nr. 12.

Dochołowa kamienia frontowa w centrum miasta, dwie oficyny murowane o 22 mieszkaniami, placu około 500 sążni, ogród owocowy, sprzedamy zaraz okazynie.

3.000 dolarów ulokujemy natychmiast pod 1 hipotekę miejską lub do banku.

MAJĄTKI ziemskie FOLWARKI OSRODKI posiadamy do sprzedania w wielkim wyborze.

2 DOKUMENTY 2 ne z oficyną o 3 mieszkaniami, placu 675 sążni, sprzedamy zaraz za 1.200 dolarów.

WYKUPNO I SPRZEDAŻ Taksówka Ford sprzedaje się w dobrym stanie, Polocka Nr 4 m. 12. - 8

momentalnie oczekując wytrzała. Ale morderca nie strzelał. Lekki szelest przy łóżku świadczył o tem, że wróg mój zaniepokoił się tym odgłosem. Zamarłem nadsłuchując. Podłoga skrzypnęła. Iotr szedł ku mnie.